

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dehera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 70. — W Srodę dnia 23. Marca 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 18. Marca.

Wyszedł z pod prasy drukarskiej, jedyny w swoim rodzaju w kraju naszym wydawany Tom I. Pamiętnika o głuchoniemych i metodzie ich uczenia. Zajmuje bardzo ważne, jasno wyłożone i mało znane przedmioty, któreby upowszechnić należało. Pracę tę możną, a tyle użyteczną, winniśmy Szanownemu Rektorowi teraźniejszego Instytutu w Warszawie p. Wysockiemu. Życzyćby należało, aby przy większej liczbie prenumeratów, częściej to pismo wychodzić mogło.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 27. Lutego (10. Marca).

Reskrypt Cesarski do P. Generała Michajłowski-Danilewskij, z dn. 24. b. m. — Panie Generale-Poruczniku, Senatorze, Michajłowski-Danilewskij. „Ze szczególną uwagą przeczytawszy złożone przez was, za pośrednictwem Ministra Wojny, opisanie wyprawy 1814 roku, ku rzetelnemu ukontentowaniu Mojemu znalazłem w tém dziele najdokładniejszy obraz wypadków, nazawsze pamiętnych, skreślony piórem godnym wysokiego swego przedmiotu. Odznaczając się tym od wszystkich dotąd wiadomych tej epoki opisów, dzieło to, w duchu czystej i ścisłej prawdy,

oddaje w najwierniejszych rysach nieśmiertelne czyny Cesarza Alexandra, dla szczęścia Europy przedsięwzięte i znakomity udział Ruskich zastępów w walce, którą niepodległość Mocarstw nazawsze ustaloną została. Ważnem i ciekawem uzupełnieniem opisów wypraw z lat 1813 i 1814 byłaby historia właściwie samej za ojczyznę wojny 1812 roku. Ja żądam iżbyście się nią zajęli i pewien jestem że w niej złożycie spółziomkom waszym nowy dowód pięknego waszego talentu i obszernych wiadomości. Tymczasem, na znak szczególnej Mojej ku wam życzliwości, mianuję was kawalerem orderu Św. Włodzimierza 2 klasy, znaki którego przy niniejszym załączając, pozostają wam nazawsze przychylnym.“

Piszą z Bobrujska, pod d. 1. Grud. z. r. „Dziś odbyła się w Bobrujsku ważna uroczystość. Słowarżyszenie do parowój żeglugi pod firmą P. P. Rozing, Strauch i Eberg, uzyskawszy od Rządu przywilej na zaprowadzenie statków parowych na rzekach Berezynie i Dnieprze, między Kremenczugiem, Kijowem, Bobrujskiem i Borysowem, z prawem żeglowania i po rzekach, które na tej rozległości do Berezyny i Dniepru wpadają, obchodziło dziś założenie pierwszych dwóch parochodów pod nazwaniami: Następca i Konstantyn, z których każdy ma siłę 50 koni. Wszyscy, rozumiejący ważność tego przedsięwzięcia, zaręczającego

szybką i porządną komunikacją, zwłaszcza w handlowych stosunkach, żywy brali udział w tym obchodzie i życzyli powodzenia kompanii. Starki te wraz z następującą wiosną rozpoczną swoje działanie i nie można wątpić o dobrych skutkach jakie przemysł i handel tameczny odniosą z tego tyle pożytecznego środka.“

Fr a n c y a .

Z Paryża, dnia 12. Marca.

Posiedzenie Izby Deputowanych. Na dzisiejszem posiedzeniu, na którym się szczególnie wiele dam znajdowało, naradzano się nad petycjami względem amnestyi. PP. Lavielle i Sauveur-Lachepelle zdawali raport o petyciach zmierzających do żądania ogólnej amnestyi za wszystkie polityczne przewinienia od 25. Lipca 1830 roku. Zdawający raporta wnieśli w imieniu komisji o porządek dzienny; Pan Sauveur-Lachepelle oświadczył przecież, że zdania komisji nie podziela. (Żywa i długa przerwa). Na zapytanie Prezesa oświadczyła Izba jednomyślnie, że Pan Sauveur-Lachepelle ma głos zatrzymać. Skoro tenże mowę swoją skończył, zabrał głos Pan Sade, a po tym wstąpił na mównicę wśród głębokiego milczenia Wielki Zachowawca pieczęci. W czysto prawniczej mowie oświadczył nareszcie Pan Sauzet, że Król będzie się mógł wprawdzie przychylić do prośby tych, którzy w dobroci jego i łagodności ufność pokładają, lecz że dla odgrających żadnej nie ma łaski. Pan Janyier żądał następnie ogólnej amnestyi bez najmniejszego wyjątku. Po krótkiej odpowiedzi Pana Sauzeta podał Prezes, Pan Dupin, wniosek komisji do przegłosowania. Porządek dzienny znaczną większością głosów przyjęto. Pan Sauzet liczne odbierał powinszowania. Nareszcie o godzinie 4. zamknięto posiedzenie wśród ogromnego zgietku.

Liczne uczęszczanie publiczności na nową operę Meyerbeera, posłużyło rzezimieszkom tutejszym do rozwinięcia całej swjej zřęczności. Podczas trzech pierwszych przedstawień schwytano więcej niż 60 tych złodziejów, przy których znaleziono rzeczy skradzione wartości blisko 18,000 franków.

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 11. Marca.

Gazetą Dworską donosi o mianowaniu terazniejszego Biskupa w Chichester, Doktora Edwarda Malthy, Biskupem w Durham, w miejsce zmarłego Doktora William von Mildert.

Pan Francis Burdett już prawie zupełnie wyzdrowiał. Lekarze radzili mu odmienić miejsce mieszkania na dni kilka, i jest nadzieja, że w krótkce będzie mógł znowu zasiadać w parlamencie.

Podczas obrad w Izbie Niższej d. 9. m. b. Pan Grove Price chciał się dowiedzieć, czyli który z officerów morskich angielskich przyłożył się do powściągnięcia obmierźłej rzezi w Barcelonie, ile że naówczas znajdował się okręt angielski w tamecznym porcie. P. C. Wood odpowiedział, iż Kapitan Porter oświadczył Gubernatorowi w Barcelonie; iż gotów jest dać ludzi swoich w pomoc dla przeszkodzenia tēj rzezi; lubo zaś tēj pomocy nie chciano przyjąć, wszelako rzezony Kapitan nie mało przyłożył się do przywrócenia spokojności. Kapitan Lord Ingestrie przyjął także Arcy Biskupa Tarragońskiego i wielu Karlistów na pokład okrętu swego, i pierwszego sprowadził do Majorki, a ostatnich zasłonił od napaści buntowników. (Zawołano: Słuchajcie! Słuchajcie!) Pan C. Codrington chwalił także postępowanie obydwóch rzezonych kapitanów, i oświadczył, iż w ogólności każdy officer angielski byby gotów dać opiekę nie-szczęśliwym, nie wchodząc, czy są Karlistami, lub Krystynistami, Grekami lub Turkami, jak okazał przykład Kapitana Hamilton. Wynurzył nakoniec radość swoję z powiększenia marynarki; życzył nawet, aby to powiększenie podwojono. Dodał, iż podczas pierwszjej rewolucyi w Brazylii oświadczył Admiralicji zdanie swoje, aby wysłano tam Admirala, i najmniej 5 okrętów liniowych dla dania opieki własności angielskiej, której się tam za kilka milionów znajdowało; nie uczyniono tego, co było jedynym środkiem ocalenia owęj własności, została ona zniszczoną, a okręty kupieckie angielskie zabrano. Pan Roebuk zapytał się dla czego Kapitan Parker stał przy Barcelonie? Na co Pan C. Adam, jeden z Lordów Admiralicji, odpowiedział, iż był wysłany tam, aby przykładał się do uskutecznienia traktatu poczwórnego; iż Gubernator Barcelony bardzo się omylił, mniemając, że bez pomocy jego będzie mógł się obejść, i za późno potem wezwał Kapitana Parker, kiedy już odbito więzienie. Pan G. F. Joung uskarżał się, iż Francya nadwęreża interesu angielskie przy brzegu afrykańskim, co tameczny dowódca angielski powinien był siłą odeprzeć, lecz nie miał sposobu do tego. Prawa i interesu Anglii doznały uszczerbku w Porto-Negro przez błądą francuzką i kupcy angielscy dla braku dostatecznej potęgi do obrony swojęj, doznali przeszkody w prowadzeniu ważnego handlu. Wynurzył nadzieję, iż rząd postara się, aby poszkodowani otrzymali przyzwoite wynagrodzenie. Lord Palmerston zapewnił, iż w tēmierzce uczyniono przyjacielskie przełożenie rządowi francuzkiemu, i rzecz ta została natychmiast załatwioną w sposobie zadowolają-

cym Anglią. Pan Joung twierdził, iż załatwienie to, nie zadowoliło kupców angielskich; chociaż bowiem zaniechano blokady, nastąpiło to jednak dopiero w takiej porze roku, kiedy już handel ustał, i kiedy Francuzi osiągnęli swój cel ze szkodą kupców angielskich. Lord John Russell oświadczył swą radość, że Izba na zapewnienie ministerjum uznaje potrzebę powiększenia marynarki. Pan Wood podziękował Izbie za jednomyślne przyjęcie podanego wyrachowania wydatków na powiększenie marynarki.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 8. Marca.

Na wczorajszej sessyi Izby Reprezentantów Minister spraw zagranicznych podał projekta do prawa względem ponowienia traktatu handlowego, zawartego w roku 1828 z Brazylią.

Z Leodyum, dnia 10. Marca.

Wczoraj zrobiono tu pierwsze doświadczenie oświecenia gazem ulic miasta, co się najlepiej powiodło.

H i s p a n i a.

Z Madrytu, dnia 1. Marca.

Dzisiejsza Gazeta nadworna obejmuje podpisany przez Ministra Spraw wewnętrznych dekret, w którym wyrażono: Z żalem przekonała się Królowa z zaniezionych do niej zażaleń, że niektórzy księża starali się przez kazania i inne nadużycia swego świętego urzędowania wprawić w obłąkanie swoich parafian. W skutek tego odebrali Gubernatorowie cywilni po prowincjach rozkazy, aby księży takowych z przyzwolitą ostrożnością do pełnienia obowiązków skłaniali.

W liście jednym z Barcelony z dnia 1. Marca, ogłoszonym przez dzienniki francuskie, wyrażono między innemi: Mina zamysła rozpocząć ogólny bój w Katalonii i tym celem zgromadza całe wojsko i gwardyją narodową i sam na czele sity zbrojnej stronie. — Podług jednej pogłoski wkroczyło siedm batalionów nawarskich z niewypowiedzianą szybkością do Katalonii. Dwanaście batalionów Miqueletów niżniono obecnie do liczby sześciu. — Wybory w Walencji ukończone; obrano znowu Hrabiego Almodovara. Na innych sześciu deputowanych nowych obrano członków. Wszystkie niemal wybory uskutecznilo jednomyślnie. — Kapitan szaserów batalionu Blousów doznał w czasie posłuchania u Myny przykrego obejścia się; nazwał go tenże zagorzałym i mimo wszelkich zapewnień, że jest niewinny, do więzienia wtrącił rozkazał.

Kuryer angielski zawiera następujący list prywatny z Wittoryi z dnia 27. Lutego:

Choroba ciągle jeszcze sprząta swe ofiary; z 30 lekarzy już 10 do 12 umarło, inni niebezpiecznie chorzy. Legion wiele ucierpiał. Już 3,000 ludzi umarło, a wielu leży jeszcze w lazarecie; mam przecież nadzieję, że już największe zło przeminęło. Żałować należy, że kilka tygodni odpoczywać nie możemy, aby ludzi opatrzyć w najgwałtowniejsze potrzeby, na których im całkiem zbywa. Tylko co tu wrócili, a już znowu odebrali rozkaz bycia w pogotowiu do wyruszenia dalej. Za kilka dni niezawodnie nowe poruszenie przedsięwzięte będzie. Za przyczynę tego podają, że nieprzyjacieli zagraża dwom małym portom, Lequeitio i Bermeo. Ostatni leży prawie na samą północ od Bilbao, a Lequeitio około dwóch mil na wschód od Bermeo. Z tego przecieź, co z wiarogodnego usłyszałem źródła, poruszenie to zostaje w styczności z daleko większem. Jauregujego, dla jego dokładnej znajomości kraju, wezwano, jak wiem z pewnością, do Cordovy, i jutro zjedzie się z Naczelnym Wodzem w Irurzunie, małym miasteczku między Pampeloną a Tolosą. W Irurzunie znajduje się pod rozkazami Cordovy 30 batalionów hiszpanów i francuzów, z którymi po przybyciu Jauregujego ku Tolosie wyruszy, którą niewątpliwie zdobędzie i ile że nie jest wzmocniona i tylko przez garstkę karolistów broniona. Główna siła Don Carlosa znajduje się teraz w Bergarze, Onacie, Mondragonie i Durandze; w Guipuzkoi i Biskaj ma około 40 batalionów. Zważywszy obecnie, że Cordova ma 30 batalionów, Generał Evans, nie zawiśle od tychże około 30,000 hiszpanów, anglików i portugalczyków, że legion i dywizyon Espartery teraz Wittoryą obsadziły, że legion Espelety w okolicy Balmasedy stoi, a reszta wojska podzielona jest na rozmaitych punktach, nie można nikomu bardzo zazdrościć, ktoby się w głównej kwaterze w Onacie bawić chciał. Jeżeli Cordova z Tolosy do Onaty wyruszy, wtedy albo mu muszą Karolliści czoło stawić, albo się do Estelli cofnąć. Jeżeliby bitwę przyjąć mieli, Generał Evans powinien się z Cordovą połączyć; jeżeliby się zaś przeciwnie cofać mieli, Generał Evans pomiędzy karolistami a Estellą stanąć powinien, podczas gdy Cordova z przodu na nich natrze. Spodziewam się, że się to uda, aczkolwiek wyznać muszę, że nas Cordova przy ostatniej sposobności mocno zawiódł. Ale samo ustawienie wielkiej siły w środku Guipuzkoi powinno w moralnym względzie najpomyślniejsze wydać skutki; w tój bowiem prowincyi wzmówiono w złudzony lud, że już wojsko Królowej nie istnieje.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 20. Lutego.

Ambassador francuzki przy stolicy apostolskiej, Margrabia Latour Moubourg, który (jak wiadomo) będąc Parem został powołany do Paryża, dla zasiadania w sądzie Parów zajmującym się sprawą oskarżonych o zaburzenia Kwietniowe, przybył dnia 16. b. m. na statku parowym Castor do Civita Vecchia, a nazajutrz do Rzymu. Rodzinę swoją zostawił w Francyi, i sam wątpi, czyli nie otrzyma innego przeznaczenia wskutku utworzenia nowego ministerium francuzkiego.

Gazeta powszechna pisze z nad granicy Włoskiej pod d. 8. Marca: W Turynie nie mają, jak się zdaje, dokładnego wyobrażenia o toku rzeczy w Hiszpanii. Powiadają przecież, że, ponieważ przy wielkich zasiłkach, jakimi rząd madrycki rozrządzać może, w polu żadnych postępów nie czyni, nieodzownie odwrot nastąpić musi. To nie jest niepodobnem, szczególniej jeżeli Don Carlos otrzyma nowe zasiłki, których się spodziewa. — Związki między Sardynią a Portugalią są znowu przywrócone; wiele okrętów popłynęło już z Granady do Lizbony. Spodziewają się w Genui przybycia Generalnego Konsula portugalskiego, a na wzajem Generalny Konsul sardyński ma się udać do Portugalii. Z wszystkich listów, odebranych w Turynie z Lizbony i Oporto, wnosić można, że w całej Portugalii wielkie się objawia nieukontentowanie. Nowy małżonek Królowej Donny Maryi da Gloria przybędzie przeto w bardzo krytycznej chwili do swój przybranój ojczyzny, i stanowisko daleko trudniejsze zajmować będzie aniżeli poprzednik jego, Xiążę Leuchtenberg. Tamten mógł przynajmniej liczyć na pomoc swój siostry, Xiężnej Braganza, posiadającej podówczas wpływ wielki. Xięciu Ferdynandowi Koburgskiemu zbywa na takowej pomocy, a jedyniej poręki spodziewać się tylko może z strony angielskiego ministerium, którego powaga przecież nawet w oczach samych Portugalczyków widocznie niknie.

Stany zjednoczone północnej Ameryki.

Z Washingtonu, dnia 8. Lutego.

Prezydent Jackson przyjął (jak wiadomo) pośrednictwo Anglii w sporze między Francją a Zjednoczonymi Stanami, i w wydanem w tej mierze poselstwie do kongresu, oświadczył, iż polecił zaniechanie wszelkiego dalszego postępowania, co do częściowego przzerwiania związków z Francją.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 24. Stycznia.

W Wyższym Egipcie wybuchnęła na nowo zaraza morowa.

OBWIESZCZENIE.

Uderzenie trafami lub statkami w most Wasilzewski od 2 do 5 Talarów ukaranem zostanie, i uczyniona szkodła oprócz tego kasie kameralnej wynagrodzoną być musi do czego zawsze właściciel statku jest obowiązany.

Poznań, dnia 10. Marca 1836.

Dyrektor policyi miasta i powiatu
H o h b e r g.

Podaje się niniejszém do publicznej wiadomości, że stelmach tutejszy Wojciech Piotrowski i oblubienica jego Józefa Ścigalska, kontraktem przedślubnym z dnia 4. Listopada 1835, wspólnosć majątku i dorobku wyłączyli. Grodzisk, dnia 4. Marca 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Doniesienie szkolne.

Publiczny examen uczniów wyższej szkoły miejskiej, na który zapraszam wszystkich zaszczykających ten instytut swą protekcją i życzliwością, również jak wszystkich rodziców i przyjaciół młodzieży szkolnej, odbędzie się dnia 25. m. b. w zwyczajnej sali popisowej, i zacznie się o godzinie 9 zrana.

Poznań, dnia 23. Marca 1836.

Fr. Reid.

Świeży wędzony łosoś Reński i Elbląskie minogi poleca

J. V e r d e r b e r,

w rynku i narożniku szkolnej ulicy Nr. 68.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 17. Marca 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.	Tal.	śgr.	fen.
Pszonica . . .	1	21	11	1	17	6
Zyto . . .	1	3	9	1	2	6
Jęczmień wielki	—	26	3	—	—	—
Jęczmień mały	—	28	9	—	26	3
Owies . . .	—	25	—	—	21	11
Groch . . .	—	—	—	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.	Tal.	śgr.	fen.
Pszonica (biała)	1	26	3	1	22	6
Zyto . . .	1	5	—	1	3	9
Jęczmień wielki	—	—	—	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	—	21	3
Kopa słomy . .	5	25	—	5	20	7
Cetnar siana . .	1	10	—	—	—	—